Nr. 3. We Lwowie, Czwartek dnia 4. Stycznia 1883. Rok XVI.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt. — [illegible] pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie [illegible] — półrocznie 12 złr.—kwartalnie 6 złr.— [illegible]cznie 2 złr. [illegible] pocztową za granicę, do całych Niemiec [illegible] 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg., [illegible]ancji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy Sykstuskiej l. 2 w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Reichman et Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32.— Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit.) Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego". Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Od wydawnictwa.

Z nowym kwartałem upraszamy szanownych czytelników o wczesne nadesłanie prenumeraty dla uniknienia reklamacyj i uregulowania nakładu.

Przedpłata na „Dziennik Polski" wynosi:

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

rocznie	18 złr.	— ct
półrocznie	9 „	— „
kwartalnie	4 „	50 „
miesięcznie	1 „	50 „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.	— ct.
półrocznie	12 „	— „
kwartalnie	6 „	— „
miesięcznie	2 „	— „

Prenumeratorom *Dziennika Polskiego* przysługuje prawo nabywania znakomitego dzieła Szlossera, **Dzieje powszechne** w 22 tomach po cenie znacznie zniżonej, a mianowicie zamiast 55 złr. płacą tylko **30** złr. Życzący korzystać z tego zniżenia ceny zechcą pospieszyć z zamówieniem przed końcem stycznia 1883.

Lwów 3. stycznia.

Do rzędu niepoślednich zasług departamentu drogowego w Wydziale krajowym należy, jak wiadomo, ułożenie i przeprowadzenie przez sejm projektu poprawy dróg powiatowych i gminnych, który według uchwały, zapadłej na posiedzeniu dnia 13. października z. r. zawiera trzy główne postanowienia:

Utworzenie zakładowego funduszu pożyczkowego w sumie 300.000 gld., wyposażyć się mającego w ciągu lat 10 corocznemi dotacjami po 30.000 gld.

Udzielanie z tego funduszu pożyczek bezprocentowych powiatom, gminom i obszarom dworskim, spłacalnych ratami w okresie 10cioletnim.

Przeznaczenie na r. 1883 kwoty 100.000 gld. na bezzwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych.

W wykonaniu tej uchwały Wydział krajowy rozesłał teraz do Reprezentacyj powiatowych okólnik, w którym dla unormowania bezpośredniej pomocy kraju w tej ważnej sprawie wskazuje te warunki i wymogi, które odtąd stanowić będą nieodmienną podstawę do ocenienia próśb, wnoszonych o udzielenie zasiłków z funduszu krajowego na cele drogowe.

Warunki te i wymogi są następujące:

I. Do podania o udzielenie subwencji z funduszu krajowego, czy też dla ważniejszej czy też dla mniej ważnej drogi, dołączyć należy odpowiedni operat techniczny, któryby jasno przedstawiał roboty do wykonania przeznaczone jakoteż koszta z wykonaniem projektowanych robót połączone.

W każdym razie projekt budowy, lub rekonstrukcji winien być jak najskrupulatniej wystudjowany co do należytego odwodnienia drogi bez względu na jej większą lub mniejszą ważność.

Przedłożony projekt budowy lub rekonstrukcji drogi winien zawierać opracowany w szczegółach operat techniczny, dotyczący części drogi przeznaczonej do budowy w najbliższym roku lub innym okresie czasu, a nadto obejmować całość drogi pod względem potrzeb i przybliżonych kosztów ogólnych rozumiejąc pod całością: drogę pomiędzy ważniejszemi miejscowościami (jakiemi są np. miasta i miasteczka) powiatu lub też drogę prowadzącą od ważniejszej miejscowości do granicy innego powiatu.

Operat techniczny mający służyć za podstawę do wykonania robót drogowych winien być sporządzony przez technika obeznanego należycie z inżynierją w teorji i praktyce.

Gdyby jednak technik, któremu Wydział powiatowy ma poruczyć wypracowanie projektu nie posiadał dostatecznych kwalifikacyj do zadośćuczynienia powyższym warunkom, natenczas będzie Wydział powiatowy upoważniony do żądania pomocy technicznej od Wydziału krajowego, który w takim razie wyszle swego inżyniera dla zlustrowania trasy, zbadania warunków budowy i udzielenia osobom przez Wydział powiatowy do tego przeznaczonym szczegółowych wskazówek co do wypracowania operatu technicznego. jako też co do innych wymogów przepisanych rozporządzeniami Wydziału krajowego.

II. Zasiłek krajowy dla dróg powiatowych i ważniejszych dróg gminnych wynosić może 25—50% kosztów ogólnych, dla dróg zaś gminnych mniej ważnych 10—25% tychże kosztów.

Postanowienie to wymaga, ażeby bez względu na inne powody już dla celów subwencjonowania, podzielić drogi gminne w każdym powiecie na dwie kategorje, a mianowicie na ważniejsze i mniej ważne.

Uznanie większej lub mniejszej ważności drogi gminnej zależeć będzie ostatecznie od zapatrywania i decyzji Wydziału krajowego, który stosownie do tej decyzji odpowiednią wyznaczy subwencję, w granicach wyżej oznaczonych.

Od uznania i decyzji Wydziału krajowego w każdym specjalnym wypadku zależeć będzie również stopniowanie subwencji w powyższych granicach procentowych.

Na wymiar wyższego stopnia subwencji przy równych warunkach co do ekonomicznego znaczenia drogi subwencjonować się mającej. zasłuży się na wyższy stopień zasiłku ten powiat, który więcej łoży na drogi z funduszów powiatowych i bardziej krząta się około polepszenia komunikacji i że w ogóle ofiarność stron interesowanych, z drugiej zaś strony faktyczne przeciążenie odnośnych gmin i obszarów dworskich wpływać będą na oznaczenie większego stopnia subwencji w granicach skali, przeznaczonej dla obu kategoryj dróg objętych programem krajowym.

III. Ponieważ wedle programu przyjętego fundusz krajowy przyczynić się może tylko w części do kosztów budowy lub regulacji drogi, przeto reszta kosztów winna być pokryta środkami miejscowymi i Wydział krajowy tak długo subwencji udzielić nie może, dopóki nie nabędzie przekonania, że środki miejscowe łącznie z zasiłkiem krajowym wystarczą na całkowite pokrycie kosztów budowy zamierzonej.

Dla tego dalszym warunkiem udzielenia subwencji krajowej będzie udokumentowanie ze strony Wydziału powiatowego sposobu pokrycia wszystkich kosztów, wynikających z powodu zamierzonej budowy drogi w całości.

IV. Droga zbudowana lub uregulowana przy pomocy subwencji ze skarbu krajowego, winna być następnie utrzymywaną w stanie odpowiednim do wyłożonych funduszów, gdyż inaczej cel zamierzony nie zostałby osiągnięty, a fundusze wydane zostałyby zmarnowane.

Tej zasady Wydział krajowy nie spuści nigdy z oka i dla tego stawia również jako jeden z warunków do udzielenia subwencji zabezpieczenie już zbudowanych i uporządkowanych dróg od zepsucia przez obmyślenie skutecznej ich konserwacji, jak niemniej zabezpieczenie należytej konserwacji dróg na nowo uporządkowanych.

V. Otrzymując subwencję—przyjmuje Wydział powiatowy na siebie następujące obowiązki:

a) Techniczne prowadzenie budowy drogi subwencjonowanej winno koniecznie być poruczone osobie posiadającej w stosunku do potrzeby odpowiednie kwalifikacje fachowe.

W prośbie o subwencję należy osobę tę imiennie wskazać.

b) Roboty winny być prowadzone zgodnie ze sprawdzonymi przez oddział techniczny Wydziału krajowego projektami, a wszelkie odstąpienia od nich muszą być należycie usprawiedliwione.

c) Po zamknięciu rachunków budowy wobec użycia całej subwencji winna być przeprowadzoną kolaudacja robót, o terminie, której należy poprzednio w swoim czasie zawiadomić Wydział krajowy dla możności wydelegowania w razie potrzeby, urzędnika technicznego do wzięcia udziału w kolaudacji ze strony Wydziału krajowego.

VI. W razie wniesienia prośby o udzielenie bezprocentowej pożyczki na cele drogowe, należy oprócz dopełnienia powyższych warunków przedłożyć w wyciągu protokolarnym uchwałę pełnej Rady powiatowej, upoważniającą Wydział powiatowy do zaciągnienia pożyczki i wystawienia odpowiedniej karty dłużnej.

Te są główne zarysy programu poprawy dróg powiatowych i gminnych, opartego na uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 13go października rb.

Doniesienia dziennników zdają się stwierdzać, że ugoda rzymsko-rosyjska ograniczyła się na obsadzie biskupów, otwarciu seminarjów i przywróceniu stosunków dyplomatycznych. Wbrew więc upornemu twierdzeniu *Germanii* nie byłoby tam mowy ani o kwestji unitów, ani o kwestji języka w rytuale.

Paryska *Défense* pisze: „Sprawa biskupów jest punktem środkowym „modus vivendi," a Rzym okazał się pojednawczym w rzeczach osób dotyczących. Wygnani biskupi z Warszawy, Wilna, Żytomierza nie powrócą na swe stolice, ale otrzymają od rządu pensją. Nowi biskupi zostaną mianowani na podstawie porozumienia Stolicy św. z rządem na wszystkie dyecezje.

Seminarja zostaną pod jurysdykcją biskupów przywrócone. Nie będą one podlegały dawnym konsystorzom dekanalnym, których dyskrecjonalna władza znajdowała się w rękach rządu. Rząd ogranicza się na zachowaniu dla siebie pewnego prawa nadzoru, który w żadnym razie powagi biskupów w swobodnym postępie nauk i ćwiczeń duchownych nie może naruszać.

Nie mniej jest ważnem i pocieszającem, że sami biskupi będą mianować proboszczów przynajmniej w znacznej większości. Zdaje się atoli, że co do ważniejszych stanowisk rząd zastrzegł sobie pewne formalności."

Moniteur de Rome pisze w tej mierze: „Dowiadujemy się, że układy pomiędzy stolicą św. a Rosją, zostały ostatecznie ukończone ku zadowoleniu dwóch stron układ zawierających. Rano, dnia 24. grudnia, kardynał, sekretarz stanu i agent dyplomatyczny Rosji Buteniew, podpisali artykuły konwencji, zawartej pomiędzy rządem rosyjskim a stolicą św."

Polacy na Szlązku austrjackim.

Cieszyn 31. grudnia. *Gwiazdka Cieszyńska* która zakończyła właśnie 35 rok swojego pożytecznego wydawnictwa, pisze:

Spółka „Bazar Cieszyński," miała zgromadzenie nadzwyczajne w środę 27. bm. Z powodu upływającego dziesięciolecia, postanowiono dalej utrzymać spółkę, lecz statut jej zmienić. Dotąd spółka opierała się na ustawie o towarzystwach komandytowych, teraz zaś urządzi się na zasadzie ustawy o towarzystwach zarobkowych i gospodarczych. Nad taką zmianą statutów obradowało zgromadzenie, i w końcu nowy statut uchwaliło.

Przy zakończeniu roku tego godzi się nam też, obok innych rocznic, wspomnieć przypadającą na ten rok rocznicę 40-letnią, ważną dla Szlązka, a przykładną dla młodzieży poświęcającej się naukom, lubo mało ma pamiętników. Było to w roku 1842, a więc 40 lat minęło, gdy między młodzieżą gimnazjalną w Cieszynie zawiązało się pierwsze kółko dla kształcenia się w języku polskim. Powód był jakby ze zrządzenia Bożego. Wglądnienie do biblji polskiej, dało pochop młodzieńcom rozmyślającym nad wyborem przyszłego stanu, a zwłaszcza chcącym poświęcić się teologji do zastanowienia się nad sobą. Przekonało ich, że chcąc pracować użytecznie dla ludu polskiego, trzeba władać językiem polskim, a tego im brakowało, bo przez naukę niemiecką w szkole pozapominali dźwięki mowy ojczystej. Owczesne szkoły, równie jak to dotąd jest na Szlązku, przerabiały nie tylko umysł, ale i język młodych ludzi na niemiecki. W owych czasach w czasach Meternichowskich, utworzenie się takowego kółka, zapewne jest wspomnienia godne, szczególniej gdy jeszcze pobudkę cudowną, skromne siły uwzględnimy. Kółko to, możemy powiedzieć, było zarodkiem krzewiącej się dalej i coraz więcej potęgującej myśli narodowej na Szlązku. Moglibyśmy tu dodać, że widocznie Opatrzność naprowadza ludy, nawet najbardziej ugniecione do bronienia swej narodowości. A jakaż to była młodzież, co tu początkowała? Biedni, ubodzy chłopcy składali tygodniowo po czeskim (3 kr. szajn.) i za to kupili sobie gramatykę (Suchorowskiego) i kilka książeczek, a z jaką trudnością było połączone nabycie tych książeczek, kiedy w Cieszynie ani odpowiedniej księgarni nie było! Lecz tę maluteńką biblioteczkę poważali jak arkę świętą. W ten sposób dowiedzieli się coś o Polsce i jej literaturze, wreszcie i o Słowiańszczyźnie, a to podnosiło ich ducha. Profesorowie wiedzieli o tem kółku, lecz uważali je za zabawkę, a kółko dowiedziawszy się o potrzebnej ostrożności, stosowało się do niej. Z młodzieży należącej do tego kółka pozostał się jeden tylko redaktor *Gwiazdki* na miejscu. Tak cenioną biblioteczkę pozostawiło kółko rozchodzące się do wyższych nauk, swoim następcom; między nich jednak wcisnął się chytry młodzian, który doradził im, żeby tę biblioteczkę sprzedać i pieniądzmi się podzielić, a który już tym czynem dał obraz swego późniejszego żywota. Wielkiem zmartwieniem było to dla poprzedników. Za pierwszym przykładem jednak wkrótce utworzyła się nowa biblioteczka i nowe kółko, i później znowu także tworzyły się podobne kółka dla ćwiczenia w polskim języku, choć z czasem upadały. A z tychto kółek, które z młodzieńczym zapałem brały się do ojczystego języka i literatury, mamy dziś mężów, którzy pracują dla narodowości polskiej i dla dobra ludu na Szlązku, bo nauka nieobowiązkowa języka polskiego objęta programem tutejszego gimnazjum nie wartała wiele. Możemy jeszcze z tego się przekonać: jak skromnemi sposobami dopomaga Opatrzność ludom — kiedy dziś widzimy tak ogólnie spotęgowane poczucie narodowe na Szlązku. Pierwszemu więc kółku młodzieńczemu troszczącemu się o pielęgnowanie języka ojczystego, które może być przykładem i dzisiejszej młodzieży,.... należy się rocznicowe wspomnienie.

Przełożeni gmin powiatu Frysztackiego zażądali od starostwa, aby do nich pisma po polsku wystosowywało. Starostwo odpowiedziało im, że nie ma dotąd takiego nakazu. Niektórzy przełożeni gmin tegoż powiatu udali się także do sądu powiatowego z prośbą, aby do ich gmin pisma przysyłano w polskim języku. Sąd powiatowy odpowiedział, że na zasadzie rozporządzenia językowego z 12. października br. wezwania sądowe do osób, o których przypuszczać można, iż tylko polskim językiem władają, wysyłane będą po polsku, skoro zamówione do tego druki otrzymają, lecz że wszystkie inne pisma i rezolucje wydawane będą jak dotąd po niemiecku. Tak skromny jest rezultat rozporządzenia językowego. Nie dosyć na tem obciśnieniu, na domiar nasyłani teraz bywają urzędnicy, nie umiejący wcale po polsku. A w Frysztacie zamianowany został urzędnikiem w urzędzie podatkowym Niemiec, nie mogący się wcale domówić z ludźmi, którzy przeto nie mogą spraw swoich z nim załatwić. Jaka to męka dla nich! Prawdziwie za absolutnych czasów było lepiej, bo wtenczas istniał przepis, że każdy urzędnik musiał się wykazać znajomością języka krajowego. Zwracamy na to uwagę pana naczelnika kraju mgr. Baquehema, ministra prezydenta hr. Taaffego i ministrów Prażaka i Dunajewskiego, których to w szczególności dotyczy. Spodziewamy się też, że posłowie polscy w Radzie państwa tę rzecz poruszą.

REZERWISTA.

POWIASTKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA."

(Ciąg dalszy.)

Pierwszy przechodzień wskazał mi dom patrona Karola T. Postanowiwszy z całą punktualnością wypełnić mój program, nieco uspokojony, choć nie bez drżenia, pociągnąłem za rączkę od dzwonka. Pyzata dziewczyna trzymając szczotkę od zamiatania, otworzyła drzwi.

— Zastałem pana T. w domu? — (Przepraszam cię czytelniku, skłamałem; wiedziałem bowiem, że go w tych godzinach nie ma).

— Pan jest na sądach...

— A z panią można się widzieć?

— I pani nie ma — wyszła do kościoła świętego Antoniego, bo pani odprawia zawsze nowennę na tydzień przed św. Janem.

Uderzyła mnie ta nowenna..., postanowiłem iść do kościoła.

— A powiedz mi moja panienko, w której stronie leży ten kościół?

Spojrzała na mnie uważniej zaciekawiona dziewczka, mówiąc:

— Pan widzę nie tutejszy — ot na końcu naszej ulicy, którą trzeba iść na prawo i na prawo, aż będzie kościół... Ale, za pozwoleniem pana, czy pan czasem nie jest bratem stryjecznym naszej pani?

— Nie, moja kochana.

— Więc jak mam powiedzieć...

— Nic nie mów...

Udałem się tedy do kościoła mocno zaintrygowany nowenną pani Konstancji. Czyby stała się dewotką? — Może... miała w młodości do tego usposobienie. Ale dlaczego na św. Jan napada ją to nabożeństwo? O ile wiem, nie miała i nie ma w swej familji żadnego Jana... Czyby na pamiątkę rocznicy naszego wyznania...

Dziwna rzecz, filozofowałem z największą spokojnością. Zachcianki młodego Franusia znikały, górę brał nad nim stateczny podprokurator, który szedł dlatego szukać pani Konstancji, że tak sobie postanowił, a będąc w Rzymie, chciał zobaczyć papieża.

Wszedłem do kościoła, nabożeństwo miało się ku końcowi, zatrzymałem się tedy przy drzwiach, by nie opuścić żadnej z dam wychodzących.

Na moje nieszczęście wszystkie prawie miały pozasłaniane twarze gęstemi woalkami tak, że byłem w kłopocie, jak tu wśród nich rozpoznać tę, której szukałem.

— Pani nie będzie dziś u nas?... uderzył mnie głos z pod jednej woalki — głos, na dźwięk którego oblał twarz moją rumieniec. — Tak, to ona!.. jej głos nieco mniej dźwięczny jak dawniej, ale znany mi tak dobrze, iż mógłbym go w wśród tysiąca innych odróżnić.

Co odpowiedziała druga, już nie wiem; szedłem za niemi zamyślony, wzruszony, nieprzytomny. Szedłem, a przed nami biegały kamienice, flizy trotoaru uciekały z pod nóg i tylko migała perkalikowa w liljowe paski sukienka. dźwięczał głos tyle lat niesłyszany.

Na rogu pierwszej ulicy, dama towarzysząca pani Konstancji pożegnawszy ją czule, skręciła na lewo, a ona postępując zwolna szła dalej ku domowi...

Panie Franciszku, naprzód! — powiedziałem sobie. I zebrawszy cały zapas ambitnej odwagi, jak żołnierz, któremu pierwsze kule świsną koło uszu — a on strach śmierci odgania honorem, jak artysta pierwszy raz wchodzący na scenę, tak ja bez pamięci, drżący, sztucznie odważny, zbliżyłem się szybkim krokiem ku dawnej kochance...

— Przepraszam panią... — dalsze słowa skonały na ustach, gdy odwróciwszy się nagle pani Konstancja spojrzała na mnie przez woalkę...

— Przepraszam raz jeszcze... bąkałem obracając kapelusz w palcach — zdaje mi się, że mam przyjemność spotkać panią T?

— Tak jest — odrzekła szybko — i czułem drżenie w jej głosie, czułem niepokój z jakim uderzyła parasolką po sukni, jak w ów fatalny dzień uroczystości loteryjnej. Nie poznała mnie, lecz widocznem było, iż jest zaniepokojoną, choć nie miałem miny zwyczajnego awanturnika.

Uszliśmy parę kroków, nim opamiętała się pani Konstancja, bo co do mnie, nie wiedziałem jak dalej mówić.

— Tak jest, rzeczywiście jestem tą samą osobą... i radabym wiedzieć co pana zmusiło do szukania mnie aż na ulicy?

— Daruje pani — jestem obcy w tem mieście, poznawszy panią po głosie — uważałem... to jest... ośmieliłem się...

— Ależ na Boga, kto pan jesteś? — zawołała z żywością, podnosząc woalkę i wlepiając we mnie duże niebieskie oczy, pobladłe wprawdzie, choć jeszcze nie bez pewnego blasku.

— Racz pani sobie przypomnieć — odrzekłem już ośmielony jej zakłopotaniem — musiałem bardzo się zmienić?

Patrzyła na mnie, patrzyła i widziałem jak rumieniec zwolna podnosił się na jej twarzy, szedł śmiało ku oczom, które w dziwny sposób mroczyły, nareszcie woalka zapadła, a ja czułem mocne ściśnięcie ręki...

— Pan Franciszek!!! Nie spodziewałam się więcej widzieć pana w tem życiu... pan Franciszek. Podaj mi pan rękę, bardzo proszę, nie mogę iść...

Musiała być bardzo wzruszoną, kiedy się zdecydowała iść z obcym mężczyzną pod rękę w prowincjonalnem mieście, gdzie nie ma tego zwyczaju, aby nawet mąż żonę w ten sposób prowadził...

— Panie Franciszku, proszę cię, powiedz mi, co tu robisz? Czy przypadek cię tu sprowadził?... czy, czy przybyłeś zemścić się nademną?...

— Przyjechałem umyślnie, przyznaję otwarcie, chciałem po latach dwudziestu przypatrzeć się twojemu szczęściu...

Pani Konstancja nie odrzekła ani słowa; szliśmy w milczeniu, tylko czułem, jak ręka jej drżała w mojej.. wspomnienia widać jeszcze nie zagasły...

Wobec takiego położenia odzyskałem spokojność — czułem się zwycięzcą, i jako takiemu, przyszła chęć zemsty, uczucia którego dotąd nie znałem.

— I wybrałem wigilję św. Jana — mówię dalej z naciskiem — dzień, który był dniem mojego życia i dniem...

— Dlaboga nie kończ pan! Upadnę, niedobrze mi, trzeba mieć trochę litości. Nie miałam jej wtedy, to prawda, lecz byłam dzieckiem, a pan dziś mężczyzną. Czyż to się godzi?... Mój Boże, tyle lat myślałam o tym dniu kary, jaka mnie spotkać powinna, błagałam o szczęście pana, a nie swoje, przysięgam, tak było!... a dziś?...

— Pani Konstancjo, proszę na wszystko, racz się uspokoić. Zapewniam, że nie przybyłem w zamiarach pomsty, a jeżeli wymówiłem słowo, które cię zranić mogło, wierz mi, obcem ono jest memu sercu! Powiedz pani, rozkaż, odjadę natychmiast i więcej cię widzieć nie będę. Jakiebądź okoliczności nami pokierowały, proszę wierzyć, iż nie chciałbym, aby wspomnienie moje miało ci przykrość sprawić...

— Nie mów pan tego panie Franciszku — twoja szlachetność jeszcze mnie bardziej przygniata — już wolę...

— Pomówmy o czem innem! — przerwałem zmieniając przedmiot; żal mi albowiem było tej kobiety, której ideał lat tyle pieściłem w mej duszy... — Ot lepiej powiedz mi pani, jak wam się powodzi? Słyszałem, macie troje dzieci, pewno ładne i dobre dzieciny... Mąż, o ile wiem, ma świetną praktykę... Czy ciocia aptekarzowa żyje jeszcze? — Dobra matrona, po śmierci męża wyprowadziła się z naszego miasta i nie wiem co się z nią stało?..

— Dziękuję panu — odpowiedziała, ściskając mi rękę — lepszym pan jesteś niż ja dla siebie samej... Tak, mamy troje dziatek, ładne i dobre jak wszystkie dzieci dla matki... Ciocia żyje i zdrowa...

Właśnie w tej chwili stanęliśmy przed mieszkaniem państwa T. Pani Konstancja opuściła moje ramię, i stanąwszy na progu, zapraszała do wejścia.

— Spodziewam się, że nas pan odwidzić zechcesz?

— Daruje pani, że w tej chwili odmówić jej muszę, wieczorem będę służył... Mąż pani zna moje nazwisko? spytałem patrząc jej w oczy.

— Zna — odrzekła zakłopotana — zna i wie...

— Więc sądzę dla pani i jego spokojności...

— O! niepotrzebnie się pan kłopoczesz; jest to zacny i szlachetny człowiek, a zresztą mogę przyjąć pana jako dawnego znajomego kuzyna, którego on nie zna i którego w tych dniach się spodziewałam. Nazywa się Łukowski, ma zamiar kupić tu majątek ziemski... Zatem do widzenia, czekamy z herbatą... Proszę pamiętać: Łukowski z Warszawy...

Niepodobała mi się trochę ta mistyfikacja, lecz znów pochlebiała miłość własna. Musiałem być groźnym jeszcze, skoro nazwisko moje trzeba było zmienić, przychodząc na wieczór do pani Konstancji — a zatem myślę sobie: brnijmy dalej.

Do drzwi domu, w którym mieszkała moja dawniejsza bogdanka, prowadziło kilka schodków kamiennych; żegnając się ze mną pani Konstancja stała już wyżej, więc stary pan podprokurator zobaczył niechcący nie bardzo estetycznej formy trzewiczek patronowej i zaraz nieomieszkał pokazać Franusiowi. Widzisz, hę... twój ideał, co? A siwiejące włosy z tyłu kapelusza, co? — A twarz Koci, co? — A zmarszczki koło nosa, co? — A nos? — Ty grymaśniku i znawco pięknych nosków, widziałeś? Urósł, opuścił się, nawet posiniał...

Otóż tak stary szyderca bił w moje uczucia. Śliczna rzecz, lecieć mil kilkanaście, tłuc stare kości, żeby zobaczyć podtatusiałą babunię. Było po co? a nie mówiłem ci?...

(C. d. n.)

Zestawienie dochodu i podatku gruntowego

wyznaczonego na rok 1883 w porównaniu z podatkiem roku 1880.

Ostatnia rubryka zawiera podatek unormowany podług przepisów przejściowych art. IV. ustawy z dnia 7. czerwca 1881 roku.

Liczba bieżąca	Powiaty	W roku 1880: Dochód gruntowy	W roku 1880: Podatek obliczony w stosunku 26 2/3 %	W roku 1883: Dochód gruntowy	W roku 1883: Podatek obliczony w stosunku 22.7	Dlatego wynosi podatek w stosunku do roku 1880 więcej o *)		Podatek wyznaczony na r. 1881 z uwzględnieniem przepisów przejściowych zawartych w artykule IV ustawy z 7. czerwca r. 1881
		złr.	złr.	złr.	złr.	złr.	%	złr.
1	Czortków	160226	42727	465400	105646	62919	147.3	50757
2	Zaleszczyki	168161	44843	479028	108739	63896	142.4	55447
3	Husiatyn	221291	59011	513271	116513	57502	97.4	69722
4	Skałat	200048	53346	447942	101683	58337	90.6	61683
5	Kossów	85331	22755	186635	42366	19611	86.2	29692
6	Kołomyja	196740	52464	406490	92273	39809	75.9	60947
7	Pilzno	147191	39251	294341	66815	27564	70.2	35537
8	Horodenka	255398	68106	524845	119140	51034	74.9	78830
9	Śniatyn	159772	42606	317096	71981	29375	68.9	50123
10	Tarnobrzeg	139777	37274	247220	56119	18845	50.6	41489
11	Sokal	294701	78587	549282	124687	46100	58.6	89968
12	Stryj	163354	43561	308784	70094	26533	60.9	56151
13	Kałusz	115751	30867	233190	52934	22067	71.5	36887
14	Borszczów	266430	71048	486700	110481	39433	55.5	82735
15	Biała	197044	52545	352041	79913	27368	52.1	62311
16	Tłumacz	175399	46773	332113	75390	28617	61.2	55223
17	Tarnopol	363131	96835	633111	143716	46881	48.4	111013
18	Zbaraż	226013	60270	407721	92553	32283	53.6	67748
19	Trembowla	182509	48669	320445	72741	24072	49.4	56185
20	Buczacz	282004	75201	483981	109864	34663	46.1	93204
21	Przemyśl	355684	94849	580117	131687	36838	38.8	106130
22	Dąbrowa	180034	48009	304437	69107	21098	43.9	56379
23	Żydaczów	187489	49997	318176	72226	22229	44.4	56759
24	Stanisławów	165859	44229	269485	61173	16944	38.3	51233
25	Nadworna	83543	22278	132812	30148	7870	35.3	26124
26	Lwów	445301	118747	621395	141057	22310	18.7	126006
27	Łańcut	330743	88198	470017	106694	18496	21.0	99795
28	Kamionka	305021	81339	475060	107839	26500	32.6	92402
29	Mielec	202942	54118	292108	66309	12191	22.5	59492
30	Bohorodczany	84401	22507	129434	29381	6874	30.5	24668
31	Dolina	120904	32241	184469	41874	9633	29.8	39836
32	Żywiec	157755	42068	221162	50204	8136	19.3	40072
33	Nowy-Sącz	203764	54337	279949	63548	9211	17.0	54035
34	Sambor	320010	85336	449647	102070	16734	19.6	87010
35	Rohatyn	329479	87861	449512	102039	14178	16.1	87897
36	Krosno	198686	52983	256276	58175	5192	9.8	47136
37	Nisko	150784	40209	197308	44789	4580	11.3	37595
38	Podhajce	316781	84475	418279	94949	10474	12.4	80943
39	Jarosław	500509	133469	629295	142850	9381	7.0	133935
40	Złoczów	455396	121439	570110	129415	7976	6.5	124856
41	Brody	387165	103244	422409	95887	**7357**	7.1	86943
42	Brzeżany	341186	90983	426275	96764	5781	6.3	92118
43	Bochnia	337192	89918	406378	92248	2330	2.5	92355
44	Kraków	292114	77897	353522	80250	2353	3.0	75642
45	Bóbrka	293767	78338	356315	80884	2546	3.2	73023
46	Wieliczka	270574	72153	334663	75968	3815	5.2	61985
47	Rawa	271298	72346	328341	74533	2187	3.0	64364
48	Tarnów	239381	63835	321086	72887	9052	14.1	67587
49	Cieszanów	225413	60110	275450	62527	2417	4.0	56699
50	Nowy Targ	111585	29756	140463	31885	2129	7.1	31829
51	Żółkiew	273221	72859	327132	74259	1400	1.9	47194
52	Rudki	245471	65459	294704	66898	1439	2.2	59648
53	Mościska	273214	72857	326359	74083	1226	1.7	70429
54	Rzeszów	369870	98632	432825	98251	***381**	0.4	89492
55	Przemyślany	269036	71743	308157	69952	**1791**	2.5	64125
56	Gródek	275655	73508	310436	70469	**3039**	4.1	68324
57	Brzozów	186405	49708	212568	48273	**1435**	2.9	47359
58	Lisko	175601	46827	202566	45982	**845**	1.8	43371
59	Sanok	246517	65738	269402	61154	**4584**	7.0	58037
60	Wadowice	283958	75722	317552	72084	**3638**	4.8	67369
61	Ropczyce	227831	60755	253501	57545	**3210**	5.2	65751
62	Myślenice	176700	47120	180367	40943	**6177**	13.1	40175
63	Kolbuszowa	173966	46391	188149	42710	**3681**	7.9	37238
64	Jaworów	274395	73172	276316	62724	**10448**	14.2	63419
65	Chrzanów	163822	43686	163614	37140	**6546**	15.0	36344
66	Jasło	276604	73761	273957	62188	**11573**	15.6	61215
67	Brzesko	364669	97245	344854	78282	**18963**	19.5	80809
68	Turka	144214	38457	131699	30201	**8256**	21.4	31022
69	Stare miasto	117885	31436	106981	24262	**7174**	22.8	25309
70	Limanowa	154552	41214	122576	27825	**13389**	32.5	26370
71	Gorlice	212501	56667	153840	34922	**21745**	38.4	34606
72	Dobromil	165289	44077	126062	28616	**15461**	35.1	25398
73	Grybów	120574	32153	87526	19868	**12285**	38.2	19278
74	Drohobycz	268066	70151	471186	160959	36808	52.5	83613
	Razem	17300047	4613346	24487248	5558605	945259	20.5	4661298

*) Liczby wyrażone tłustym drukiem oznaczają kwoty, o jakie podatek r. 1883 jest mniejszym od podatku roku 1880.

Ziemie polskie.

Wilno 31. grudnia. *Gołos* donosi o wniesieniu do rady państwa projektu zaprowadzenia w szkołach miejskich na Litwie obowiązkowych wykładów religji katolickiej, których dotychczas nie było, ukaz bowiem z 31. maja (12. czerwca) 1872 uchylił był całkiem z szkół tych religję katolicką, pozostawiając woli rodziców uczyć lub nie uczyć swe dzieci. Historja projektu tego jest taka: już w r. 1879 kurator wileńskiego naukowego okręgu, dostrzegłszy okiem policjanta, że ze względów „obrusienja" lepiejby było, ażeby dzieci mieszczańskie uczyły się katechizmu w szkołach, a nie w domu, wystąpił z tym projektem do ministerstwa oświaty, lecz tam jakoś, z niewiadomych przyczyn, przeleżał dotychczas pod suknem. Aż dopiero dzisiaj, gdy z Watykanem stanęła pewna zgoda, dzisiejszy minister Deljanow przypomniał go sobie i pchnął dalej, na decyzję rady państwa. Każda szkoła otrzyma katechetę rzymskiego, płatnego przez rząd, a językiem wykładowym będzie naturalnie **język rosyjski!**

Sprawy zagraniczne.

Petersburg 30. grudnia. Telegramy *Warszawskiego Dniewnika* donoszą między innemi, co następuje:

Komisja Kachanowa czyni wniosek wyjęcia z pod kompetencji policji: ściągania podatków; doręczania awizacji, i dozoru budowniczego i lekarskiego. Sprawa uniformu studenckiego wkrótce rozstrząsaną będzie w radzie państwa. —Bulicza zamianowano rektorem uniwersytetu w Kazaniu.—*Nowoje Wremia* dowiaduje się, że projekt zjednoczenia gubernialnych instytucyj skarbu rozpoznawanym będzie przez komisję Kochanowa, ale zastosowanie jego nastąpi niewcześniej, niż w roku 1884. Komisja żydowska uchwaliła udzielanie praw na równi z chrześcianami żydom, kończącym kursa uniwersyteckie ze stopniem studenta rzeczywistego. Projektowaną jest zmiana programu w średnich zakładach naukowych w Finlandji; różnica między gimnazjami filologicznemi a realnemi ma być zniesioną; dwa języki: łaciński i rosyjski, będą wykładane—tylko w klasach wyższych —*Birżew. Wiedomosti* donoszą, iż senatorowie-rewizorowie zwrócili uwagę na wadliwości samorządów miejskich, zwłaszcza na usuwanie w nich inteligencji z liczby członków.

Z Irkucka piszą do *Wost. Obzr.*: Tutejsza izba kontroli otrzymała od gubernatora rozporządzenie, aby wszyscy pisarze, najęci z pośród zesłanych, byli natychmiast usunięci. Wyjątek stanowią tylko dwaj Polacy, zesłani za przestępstwa polityczne. Niektórzy z usuniętych zajmowali się w izbie od samego jej założenia. Czy rozporządzenie to zostało zrobione i w innych miejscowościach, niewiadomo, ale jest ono połączone z innemi ogólnemi środkami, które mają być wkrótce użyte przeciw zesłanym, mieszkającym w mieście. Mianowicie, mają ich rozdzielić na trzy kategorje: pierwszą stanowić będą ci, którzy posiadają domy i stałe zatrudnienia, i są przytem zupełnie „błahonadieżni," drugą—ci, którzy mają domy i zajęcia, ale są „niebłahonadieżni"; nareszcie trzecią—nie posiadający ani domów, ani stałych zatrudnień. Ostatni mają być bezwarunkowo wysłani z miasta. Osobom, należącym do drugiej kategorji, ma być określony termin dla uporządkowania swoich interesów i majętności, poczem mają być także wydaleni. Pierwsi zaś, uzyskawszy pozwolenie od gubernatora, mogą pozostać w mieście. Rozporządzenie powyższe jest motywowane przez to, że w liczbie zesłanych znajduje się wielu ludzi niemoralnych, którzy dopuszczają się w mieście kradzieży i różnych innych przestępstw. Tenże korespondent pisze dalej: Rozdzielenie zesłanych posiadających domy na dwie kategorje, ma złą stronę: daje ono pole do popisu wymogom i samowoli policji. W ogóle, środek ten skłania się do tego, żeby ulżyć miastowej policji, lecz w równej mierze obciąża on wiejską.

KRONIKA.

Lwów dnia 3. stycznia.

Wiadomości osobiste. Hr. Ludwik Wodzicki, gubernator Banku dla krajów, powrócił z Tyczyna do Wiednia. — W Paryżu zmarł temi dniami Łucjan Courisart, b. lekarz nadworny Napoleona III, który towarzyszył mu w Wilhelmshöhe i na wygnaniu. Na nabożeństwo żałobne, które się odbyło w kościele św. Piotra na przedmieściu Chaillot, przybyło wielu bonapartystowskich znakomitości; na trumnie spoczywał ogromny wianek z fijołków, nadesłany przez ex-cesarzowę Eugenję. Córka zmarłego zostać ma damą do towarzystwa b. cesarzowej na miejsce panny Breton, narzeczonej zabitego przez Prusaków malarza Henryka Regnault, która po długiej żałobie wychodzi obecnie za mąż. — W Przemyślu zmarł dnia 1. bm. w 76 roku życia, a w 49 kapłaństwa, ks. Jan Ilnicki, doktor teologji, kanonik-scholastyk gr. kat. katedry przemyskiej itd.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we czwartek d. 4. bm. o godz. 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Prezydjum uprasza pp. radnych o wczesne zebranie się w komplecie, z powodu ważności spraw i konieczności ostatecznego ich załatwienia.

Nieznośną gołoledź mieliśmy wczoraj wieczorem. Na ulicy trudno się było utrzymać, ślizgano się i padano nie rzadko. Do powiększenia gołoledzi przyczyniło się wiele niewiadomo przez jakiego mądrego budowniczego zaprowadzony zwyczaj wyprowadzania rynien na chodniki. Niech tylko śniegi odtają cokolwiek na dachach, lub drobny nawet deszczyk poprószy, na chodnikach mamy już strumienie wody, przez które brnąć muszą przechodnie, lub ślizgać się i potykać, jeżeli płynąca po nich woda zamarznie.

Uroczystej instalacji nowego rektora tutejszego gr. kat. seminarjum ks. Aleksandra Baczyńskiego, dokonał d. 1. bm. ks. biskup Sylwester Sembratowicz w towarzystwie kanonika Pietruszewicza. Jednocześnie wychowańcy seminarjum żegnali tymczasowego swego rektora ks. Wład. Baczyńskiego. Jeden z słuchaczów, p. Kornel Dudykiewicz, powiedział przy tej sposobności mowę pożegnalną, chór zaś odśpiewał pieśni odpowiednie.

XV Losowanie obrazów i innych dzieł sztuki, zakupionych przez Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie na wystawie 1882 r., odbędzie się dnia 7. stycznia 1883 w sali bibljotecznej kasyna miejskiego (ul. Akademicka parter na prawo), o godz. 5tej po połudnu — na które dyrekcja tegoż Towarzystwa szan. członków zaprasza.

Zakupione do losowania: 12 obrazów olejnych, 3 akwarele i 1 rzeźbę — wartości ogólnej 2750 złr.

Nadto przeznaczono do losowania 16 sztychów oprawnych w ramy, i 7 albumów — wartości 150 złr.

Ogólna zatem liczba wygranych 39.

Na pomnik Mickiewicza złożyli: pp. urzędnicy V. oddziału dyrekcji skarbowej złr. 5·60, z posiedzenia Rady pow. w Kamionce Strumiłowej złr. 14, T. P. z O. złr. 5, c. k. straż skarb. w Podwołoczyskach złr. 10·20, Józef Ingwer złr. 1, zebrane w kasynie w Drohobyczu złr. 7·45, Ign. Krzysztofowicz złr. 5, gronko familijne ul. Jagiellońska l. 12 złr. 3, L. K. 2·50, ze składek p. Franciszek Mroczowski z Radziechowa złr. 10·11, razem złr. 63·26, które odesłano do Krakowa.

Na grób Szewczenki złożyli: Ze składek p. Franciszek Mroczowski z Radziechowa złr. 6·25.

Nowymi referentami tutejszego metropolitalnego konsystorza wyznaczeni zostali na rok 1883 kanonicy: Antoni Pietruszewicz (lokacyj), Michał Syngalewicz (awulsa), Leon Hoterowski (fundusze służbowe itp.), Władysław Baczyński (sprawy sporne), J. Wieliczko (legaty, indemnizacje itp.), T. Pawlikow (instytucja wdów i sierot po księżach), dr. Kostek (różne zakłady); radcy i referenci: W. Ilnicki (sprawy szkolne), Aleks. Baczyński (seminarjum), dr. Krzyżanowski (sprawy finansowe), dr. Lewicki (budowle erekcyjne i cerkwie), ks. Lepki (sprawy kongrualne), dr. Mielnicki (sprawy obrzędowe); nakoniec idą następujący referenci: dr. Bartoszewski (metryki), S. Troński (również) i M. Karaczewski (szematyzm).

Walne zgromadzenie wyborców miejskich, zwołane przez Koło polityczne, odbędzie się dziś o godzinie 7. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Zagajenie zgromadzenia. 2. Dyskusja nad programem Koła politycznego. 3. Wybór komitetu przedwyborczego.

Mianowania. Namiestnik mianował oficjała dyrekcji policji w Krakowie, Edw. Weissa, adjunktem urzędów pomocniczych, zaś kancelistę tejże dyrekcji policji, Ant. Siatkowskiego, oficjałem dyrekcji policji w Krakowie.

Aula politechniki, której pięknym formom architektonicznym brak dotąd ozdób malarskich, na jakie były obliczone, doczeka się prawdopodobnie wkrótce prawdziwie artystycznej dekoracji. Jak się dowiadujemy, minister wyzuań i oświaty zarządził, aby rektorat szkoły politechnicznej za porozumieniem się ze szkołą sztuk pięknych w Krakowie, obmyślił i wygotował plan dekoracji, która ma być wykonaną przez polskich malarzy. Plan i kosztorysy przedłożone być mają ministrowi, który poweźmie następnie ostateczną decyzję.

Doraźny sąd małżeński. Ponieważ Stan. Zajączkowski, szewc w Krakowie przy ulicy Długiej pod l. 61 mieszkający, niezupełnie przestrzegał czystości małżeńskiego ogniska, obrażona małżonka w wylewie wyrzutów 30. grudnia pochwyciła za but z warstatu i tak nieszczęśliwie uderzyła nim obwinionego męża, iż tenże na miejscu życia dokonał.

Magistrat lwowski ogłasza: Dla pokrycia niedoboru w dochodach gminy król. stoł. m. Lwowa, postanowiła Rada miejska uchwałami w dniach 7. i 20. grudnia 1882 powziętemi, w myśl § 86. statutu z 14. października 1870 Nr 79 Dz. u. k nałożyć i pobierać w obrębie gminy m. Lwowa w I a ewentualnie w II kwartale 1883 roku dodatki do bezpośrednich podatków państwowych, a to w następującej wysokości:

1) trzy procent dodatku do podatku gruntowego;

2) trzy procent dodatku do podatku domowoczynszowego od wszystkich w obrębie m. Lwowa położonych realności, z wyjątkiem tych, które w całości lub częściowo od podatku domowo-czynszowego są uwolnione;

3) trzy procent dodatku do podatku zarobkowego; nakoniec

4) dziesięć procent dodatku do podatku dochodowego, licząc te dodatki pod 3 i 4 od całej należytości państwowej, tj. podatków z dodatkami państwowemi, a to w ogólności, przeto i od podatku dochodowego, wymierzonego od realności uwolnionych czasowo, w całości lub tylko częściowo od podatku domowo-czynszowego.

Do poboru powyższych dodatków gminnych, które mają być rozłożone według rozmaitej stopy procentowej, potrzebne jest, według postanowienia § 92 statutu miejskiego, przyzwolenie Wydziału krajowego.

Powyższą uchwałę Rady miejskiej, o zaprowadzeniu określonych dodatków gminnych do podatków stałych państwowych, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości z objaśnieniem, że według postanowienia § 93 statutu miejskiego, wolno każdemu członkowi gminy wnieść w tym względzie w ciągu 8 dni uwagi, które przy zasięganiu zatwierdzenia Wydziałowi krajowemu przedłożone zostaną.

Wykaz inspekcji c. k. dyrekcji policji z dnia 2. stycznia. Skradziono panu M. B. z pom. ul. Jagiellońska l. 28 futro niedźwiedzie i kunowe, oba z wierzchem granatowym. — Złożono w pol. książkę służbową Pawła Zielińskiego. — Straż pol. przyaresztowała Józefę i Paulinę Tychowiczów za rabunek dokonany przed kilkoma dniami wieczorem na jednym przechodniu ul. Sakramentek

Jan Płowiak zgłosił się jako poszukiwany za zbrodnię oszustwa popełnioną w Stryju.

(J. D.) **Kraków** 2. stycznia. Suplenci tutejszych gimnazjów św. Anny i św. Jacka cieszyli się błogą nadzieją, że gdy nastąpi otwarcie trzeciego gimnazjum, lata ich suplentury się skrócą, tymczasem po sankcjonowaniu trzeciego gimnazjum dla Krakowa postarano się również i o to, aby otwarcie to przyszło tanim kosztem. Na czele ma stanąć dyrektor-zastępca, a profesorowie, z wyjątkiem 2 posad, mają być wzięci częścią z gimnazjum św. Anny, częścią od gimnazjum św. Jacka, częścią zaś z gimnazjum realnego. Jak po macoszemu traktowani bywają suplenci gimnazjalni, okazuje się z tego, iż, gdy który wygadawszy płuca, zachoruje, to z zasłabnięciem i pensja wstrzymaną mu zostaje. Tak się stało śp. drowi Wacholcowi, którego wysłano do Meran, z powodu choroby: Równocześnie z odjazdem wstrzymano temuż dzielnemu pedagogowi i płacę.

Postępowanie takie rozgorycza tylko wielu. co ciężko pracują.

Zastępcą dyrektora nowego gimnazjum ma zostać prof. dr. Kulczyński, dobry pedagog i przyjaciel młodzieży.

Z przyjemnością donoszę, iż p. Józef Trauczyński, obrońca sprawy języka polskiego na Szlązku podczas zeszłorocznych rozpraw w radzie miasta Krakowa, z każdym dniem do zdrowia bardziej przychodzi i jest nadzieja, że wkrótce zajmie swe krzesło w radzie ku użytkowi miasta, a pociechy licznych swych przyjaciół.

Buczacz 2. stycznia. W dniu Nowego Roku zamiast zwykłych życzeń biletami, złożyło grono ludzi dobrej woli do rąk dr. Edwarda Krzyżanowskiego kwotę zł. 57·40, przeznaczając połowę tejże na pomnik, a drugą połowę na sprowadzenie zwłok Adama Mickiewicza do kraju. Na cele te złożyli: Hr. Potoccy 15 zł., dr Edw. Krzyżanowski, Aleks. Nęcki, Ant. Rejowicz, Norbert Lorsch, Ant. Lewicki, Jeżewscy i Piotr Janiszewski po 2; dr Teod. Hubrich, Aleks. Zieliński, Józef Mierzwiński, Stan. Konaszewicz, Emil Lisowski, Michał Noskowski, Henryk Marcinkiewicz, Edmund Hiolski, Konst. Stupnicki, Schreyer, Filipek, Marceli Pilecki, Karol Rischka, Rom. Gilewicz, Eug. Gromnicki, Bern. Stern, Stan. Cieński, dr Ferd. Obtułowicz, Karol Hanik, ks. kan. Gromnicki, Karol Lewicki, Józef Kotkowski, Józef Szujski i Jan Oberc po 1 złr.; Kaz. Miecznikowski 60 ct., M. Bochński, Ant. Laśkiewicz. Józef Bojarski, W. Spytkowski, Jezierski, Pintner i Maurycy Mierzwiński po 50 ct., Kopczyński 30 ct. Razem 57·40. Pieniądze te odesłano do rąk prezydenta m. Krakowa.

† Wojciech Bogumił Jastrzębowski, współczesny nasz naturalista, magister filozofji uniwersytetu warszawskiego, członek wielu towarzystw naukowych, b. profesor instytutu gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie i autor znacznej liczby dzieł naukowych, zmarł dnia 30. grudnia zr. w Warszawie w 84 roku życia.

Wojciech Jastrzębowski urodził się we wsi Gierata w powiecie Przasnyskim, i po ukończeniu uniwersytetu i otrzymaniu stopnia naukowego, powołany został jako adjunkt przy katedrze historji naturalnej, a następnie w r. 1839 objął katedrę nauk przyrodniczych, fizyki i mineralogji w instytucie agronomicznym w Marymoncie.

Młodzieniec jeszcze, zwrócił już jednak na siebie uwagę uczonych, jako wynalazca przyrządu do kreślenia kompasów na wszelkich powierzchniach i przyrządu do rozwiązywania łatwym sposobem zawiłych zagadnień astronomicznych.

W r. 1859 głośnemu już wówczas i powszechnie szanowanemu uczonemu powierzono posadę inspektora 3ciej szkoły powiatowej w Warszawie.

Wkrótce potem mianowano go komisarzem przy komisji leśnej do uprawy lasów rządowych i ustalenia wydm piasczystych w Bralcu, tudzież zaszczycono go godnością prezesa przy praktyce leśnej w Feliksowie.

Z mnogiej liczby dzieł, jakie śp. Wojciech Bogumił Jastrzębowski ogłosił drukiem, na szczególną uwagę zasługują: „Kompas polski" (Warszawa 1843); „Przepowiednie pogody, słoty, wiatru itd." (1847); „Układ świata zastosowany do potrzeb powszechnych" (1847); „Historja naturalna, zastosowana do potrzeb życia powszechnego (1848); „Stychologja czyli nauka o początkach wszech rzeczy;" „Mineralogja;" karta klimatologiczna i wiele cennych rozpraw uczonych porozrzucanych po współczesnych pismach polskich.

Zmarły uczony — jako profesor i jako obywatel, odznaczał się słodyczą charakteru i cieszył się zasłużoną czcią i miłością rodziny, współziomków i swoich uczniów, którzy do skonu jego nieśli mu pomoc i otaczali go troskliwą opieką.

Niesie on z sobą do grobu tradycję pięknych i sympatycznych stosunków, któremi dawniejsi przewodnicy i nauczyciele młodzieży umieli się z nią związywać na całe życie.

O samobójstwie hr. Wimpffena krążyły po Paryżu rozmaite pogłoski, aż do chwili, w której śmierć Gambetty zajęła wszystkich umysły i kazała zapomnieć o innych wypadkach. Obecnie skonstatowano, że hr. Wimpffen odebrał sobie życie w przystępie szału. Od kilku tygodni był on w wielkiem rozdrażnieniu nerwowem, do czego się przyłączyła dziwna fiksacja, że nie dorósł on do swego stanowiska itp. Od dawna hrabia cierpiał na bezsenność i używał na to rozmaitych środków, w ostatnich zaś czasach rozdrażniało go nieodpowiednie urządzenie pałacu Bauffremont, który był wynajął na mieszkanie. Oglądając swe apartamenta, powtarzał nieraz, że „es ist wirklich, um sich todtzuschiessen!" W dniu poprzedzającym katastrofę był z rana rozdrażniony i kłopotał się próżnemi myślami, których bezzasadność daremnie chciał mu wytłumaczyć hr. Zichy. W ostatnich dniach kupił rewolwer, ale nikomu nie przyszło na myśl, że hrabia chce sobie życie odebrać. — Po śmierci znaleziono wszystko w porządku. Pozostawiony jego testament rozporządza dla żony małą sumę, majątek zaś (około pół miljona) dzieli między dwie córki. Z początku kościół nie chciał pobłogosławić zwłok, ale gdy dr James skonstatował, że samobójstwo zostało popełnione przez hrabiego w szale, kardynał wydał pozwolenie pobłogosławienia zwłok w kościele św. Klotyldy.

Robotnik K. z Bydgoszczy, jak donosi *Ostdeutsche Ztg.*, wyemigrował przed 6 miesiącami do Ameryki, mimo, że i w miejscu dotychczasowego swego pobytu miał dostateczne środki do utrzymania siebie i rodziny. Nieobeznanemu z stosunkami pozaoceanowemi, a do tego nieposiadającemu języka angielskiego, trudno było mu poszukać, mimo silnych zabiegów, odpowiedniej pracy. To też pieniądz, który przywiózł ze sobą, prędko się wyczerpnął, a w następstwie za tem wystawiony był na najokropniejszą nędzę, i tylko jaka taka znajomość gry na skrzypcach ratowała go od śmierci głodowej. Grą więc na tymże instrumencie wyżebrał sobie, chodząc przez dłuższy czas od osady do osady, kwotę, która mu wystarczała na zapłacenie kosztów przeprawy do Europy. Udał się tedy na okręt i w ten sposób zaoszczędzonemi pieniędzmi przybył do Europy, a od dni kilku do swego rodzinnego miasta Bydgoszczy. Niech przykład ten posłuży za przestrogę ludowi naszemu, marzącemu zawsze jeszcze o zaczarowanych skarbach po za Oceanem, gdzie go zamiast spodziewanych złotych gór, spotyka nędza i upodlenie, a w końcu, co nierzadko się przydarza, śmierć głodowa.

Odkryty morderca. W Gdańsku znaleziono dnia 28. sierpnia w kantorze firmy Ganswindt zabitego kasjera Jana Grüblera, rodem z Meranii. Śmierć nastąpiła skutkiem ran w głowie. Podejrzywano o to rozmaite osoby, jedną i drugą też aresztowano, wnet przecież wypuszczono jako niewinne. Teraz wreszcie powiodło się komisarzowi policji kryminalnej, Richerdowi w Gdańsku, ująć prawdziwego mordercę. Jest nim Paweł Roode, subjekt kupiecki, który przed kilku tygodniami zaledwo wyszedł z obowiązku domu Ganswindt i odsługiwał właśnie wojskowość przy huzarach w Langfuhr pod Gdańskiem. Znaleziono u niego znaczną część skradzionej po zabójstwie sumy, podawanej podówczas na 7000 marek. Aresztowany przyznał się do zabójstwa. Opowiada przecież, że stało się to przypadkiem przez niezamierzony wystrzał z teszynga. Po tym wypadku dopiero wpadł zabójca, wedle swego zeznania, na myśl okradzenia kasy.

Pięknie wykonana winieta, ogłaszająca preparaty słodowe Jana Hoffa, litografowana u A. Oppeln (sic) w Wiedniu, zawiera cudowne rzeczy, a mianowicie donosi, że: „ck. dostawiciet towarów pierwszych europejskich souvernaerów" wyrabia „zdrowe piwo z malcowego ekstractu concentr. malcowy extract" tudzież „malcowe bonbony, zdrową chocoladę malcową od kaszlu, chrypke, zaflegmienia zoladkowych i piersiowych boleści, ugólne ostabienie ciata."

Wyznanie pod gilotyną. W Bauter, w Saksonji, stracony został niejaki Bock, ogrodniczek, skazany na śmierć za oburzające morderstwo, popełnione na pewnem dziecku. Pod gilotyną już przyznał się on do innego morderstwa, popełnionego na osobie pewnej kobiety w Pulsnitz, które zostało nieodkrytem.

Dowcipny sposób wymyśliła, w celu zjednania sobie klienteli, pewna modystka w Baltimore. Wyuczyła papugę, by każdą wchodzącą do sklepu damę witała okrzykiem: „Ach, jaka piękna!"

Wypadek czy samobójstwo? W Pskowie w tych dniach sztabs kapitan Rewkiewicz, odbywając ćwiczenia z rotą, uczył żołnierzy strzelać. Stojąc przed szeregiem, jednemu z żołnierzy rozkazał on celować sobie w oko. Rozległ się strzał i oficer padł z przestrzeloną głową. Okazało się, iż broń zamiast ślepego, miała ostry nabój. Broń jednak nabijał sam oficer i można przypuszczać, że „omyłkę" popełnił rozmyślnie.

Konfiskata 120,000 rubli. W tych dniach w petersburskim pocztamcie skonfiskowano 120,000 rubli, przesłanych drogą nielegalną. Ekspedytor miejscowy przyjął od plenipotenta jednego z banków trzy przesyłki, cenione każda na 500 rubli, pod adresem jednego z domów handlowych w Berlinie. Podejrzywając, iż wewnątrz znajdują się pieniądze, ekspedytor zaprosił jednego z przedstawicieli banku i w jego obecności otworzywszy przesyłki, znalazł wewnątrz 120,000 rubli. Cała ta suma uległa konfiskacie, trzy czwarte, czyli 90,000 rubli odesłano do pocztowej Izby skarbowej, a jedną czwartą, tj. 30,000 rubli, otrzymał ekspedytor, który wykrył nielegalną przesyłkę. Ministerstwo odmówiło na razie wstawienia się o zwrot skonfiskowanych pieniędzy. Następnie jednak departament poczt postanowił zwrócić skonfiskowane pieniądze właścicielowi, którym jest nie żaden związek nihilistów, lecz „Bank międzynarodowy."

Kolonje zesłańców rosyjskich na Sachalinie. Komitet więzienny w Petersburgu wypraco-

wał nowy projekt organizacji kolonji deportowanych na wyspie Sachalinie. Projekt ten ma być zastosowany w praktyce już w roku przyszłym. Zaraz od początku roku na Sachalin będą wysyłane partje aresztantów dwa razy większe niż dawniej i pod zwiększonym konwojem, który będzie pozostawał na miejscu, celem utrzymania porządku między kolonistami-zesłańcami. Na Sachalinie pobudowane zostaną więzienia i koszary. Centralny zarząd kolonji i wojsk będzie się mieścić w porcie Due.

W „Wieku" warszawskim, pomieszczoną została korespondencja z Galicji skreślająca treściwie historję i stan obecny dróg krajowych w Galicji, który tam zwrócił powszechną uwagę. Cieszy nas to, że gdy pewna część korespondentów pisujących do dzienników warszawskich, stara się przedstawiać sprawy nasze w niebardzo jasnych kolorach — w artykule powyższym znajdujemy bezstronne i na faktach oparte ocenienie prac i usiłowań tutejszych władz autonomicznych, szczególnej zaś departamentu drogowego w Wydziale krajowym, którego inicjatywie zawdzięczamy ostatnie uchwały Sejmu, kreślące na przyszłość cały systemat poprawy i uzupełnienia dróg powiatowych i gminnych.

Z Irkucka donoszą do *Birż. Wied.*, [illegible] ekspedycja amerykańska, delegowana celem odna[illegible] lezienia i przywiezienia do Nowego Jorku ciał dziewięciu osób z załogi statku „Jeannetta", które zginęły z głodu niedaleko ujścia rzeki Leny, przybyła już z ciałami do Irkutska, zkąd po otrzymaniu odpowiednich trumien, znajdujących się obecnie w Orenburgu, wyruszy dalej. W razie nieotrzymania pozwolenia na przewóz trupów przez Petersburg lub Odesę, orszak pogrzebowy skieruje się na wschód po rzece Amur.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dziś we środę dnia 3. stycznia występ p. Józefa Rychtera, artysty dramatycznego: „Pan Jowialski," komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Jutro: „Donna Juanita," opera komiczna w 3 aktach, muzyka Souppégo, przekład A. Urbańskiego.

Minister oświaty przeznaczył zakupiony przez rząd na wiedeńskiej międzynarodowej wystawie sztuk pięknych obraz Antoniego Kozakiewicza „Żydzi w synagodze" dla krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Na scenie klubu subjektów handlowych w Petersburgu, przedstawiono, jak donosi *Kraj*, komedję Bałuckiego „Grube Ryby" w przekładzie rosyjskim p. Krukowskiego p. t. „Dieniežnyje tuzy". Tłómacz rosyjski przerobił nieco komedję stosując ją do życia społeczeństwa rosyjskiego, przezco komedja straciła cechę typowo-polską, mimo to jednak bardzo się podobała.

Przemyskie Towarzystwo dramatyczne urządza dnia 6. bm. przedstawienie amatorskie, na którem dana będzie 3-aktowa komedja Zalewskiego „Złe ziarno."

Swetozor, czeskie pismo ilustrowane, drukuje w wyborem tłumaczeniu powiastkę Alberta Wilczyńskiego „Pan Soudni Vykonavatel" (Pan komornik), dokonanem przez Lonczeńskiego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Prawdziwe tryumfy. Niemieckie Towarzystwo rybackie w Berlinie wyznaczyło przed paru laty premję na rozmnożenie sandacza w wodach zamkniętych. Premja ta pozostała bez skutku. Natomiast w roku bieżącym powiodło się u nas w Galicji jednemu z hodowców ryb rozmnożyć sandacze w stawie. P. Aleksander Gostkowski, właściciel majątku ziemskiego Tomice, w powiecie wadowickim, posiada stawowe gospodarstwo i od lat kilku robił próby zaaklimatyzowania rzecznego, wiślańskiego sandacza w swoich stawach. Próby te uwieńczone zostały w bieżącym roku pomyślnym skutkiem. W odpowiednio urządzonym stawie powiodło się p. Gostkowskiemu przyswoić i rozmnożyć sandacze. Z wpuszczonych 9 sztuk otrzymał 3000 kóp narybku. Na wieść o tem, Towarzystwo rybackie w Würzburgu zażądało przesłania pewnej ilości tegoż narybku na próbę, czy zniesie tak długą drogę. W razie udania się próby Towarzystwo przyrzekło zakupić znaczniejszą ilość młodych sandaczy, w celu zarybienia niemi dwóch rzek: Renu i Menu, oraz jeziora Bodeńskiego. Wody te nie posiadają dotychczas sandacza. Dnia 20. z. m. wysłał p. Gostkowski, w odpowiednio urządzonej beczułce 6 kóp narybku przez Oświęcim, Wrocław i Drezno do Würzburga, wraz z człowiekiem, towarzyszącym tej przesyłce. Dnia następnego doszły sandacze zdrowe i żywe na miejsce przeznaczenia; na 6 kopach tylko 3 sztuki zasnęły. Po tej próbie Towarzystwo Würzburskie w imieniu Towarzystwa rybackiego niemieckiego zamówiło u pana Gostkowskiego na pierwszy transport 200 kóp tegoż narybku. Transport ten ma być w ciągu bieżącej zimy uskutecznionym. Przyzwyczajeni do bawienia się przez dzierżawcę innych na wszystkich polach kultury i gospodarstwa, z tem większą przyjemnością zapisujemy fakta rozwoju rybackiego w Galicji, któremi udało nam się wyprzedzić zachodnie kraje. Towarzystwo rybackie nasze dało pierwsze inicjatywę do zorganizowania międzynarodowej akcji, w celu zarybienia rzeki Wisły i akcja ta weszła już w życie od lat kilku. Prezes naszego Towarzystwa, prof. dr. Nowicki, zbadał wieloletnią pracą zarybienie wód galicyjskich, podzielił rzeki na charakterystyczne działy, czyli krainy poszczególnych, każdej krainie właściwych gatunków ryb; z tych wyczerpnjących badań wysnuł nowe, hydrograficzne poglądy i wydał mapę wód galicyjskich, uwidoczniającą rozsiedlenie się w nich ryb. Praca ta dra Nowickiego przekracza niemal siły pojedynczego człowieka i żadne z istniejących Towarzystw rybackich podobnem dziełem dotychczas poszczycić się nie może. Na wystawie rybackiej w Berlinie, która kilka lat temu miała miejsce, galicyjskie karpie p. Adolfa Gascha z Kaniowa, pod Białą, otrzymały pierwszy złoty medal nagrody. Do przytoczonych chlubnych objawów rozwoju naszego rybactwa krajowego doliczyć nam wypada fakt najświeższy, że nasz galicyjski sandacz podąży obecnie zarybiać dalekie i obszerne wody Renu, Menu i jeziora Bodeńskiego. „Gaz. Lw."

27 ciągnienie losów pożyczki miasta Krakowa odbyło się 2. b. m. o godzinie 11. przed południem, w sali radnej, w obecności pierwszego wiceprezydenta miasta, Muczkowskiego, radców miejskich Birnbauma i Mendelsburga, oraz notarjuszów Goebla i Gutowskiego. Wylosowane zostały następujące numera: nr. 14716 wygrał 25.000 złr., nr, 9379 wygrał 2000 złr., nr. 45.150 wygrał 600 złr., nr. 9340 wygrał 600 złr., nr. 41.560 wygrał 600 złr., nr. 54 046 wygrał 600 złr., nr. 7559 wygrał 600 złr., zaś 293 losów, których numera podamy później, wygrało po 30 złr.

Lwów 3. stycznia. (Sprawozdanie lwowskiej Izby handlowej). Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów).

Pszenica czerwona złr. 8·— do 8·50, pszenica biała 8·25 do 8·50, pszenica żółta 7·50 do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień browarny 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·— do 5·25, groch do gotowania 8·— do 10·50, groch pastewny 5·75 do 6·—, wyka 5·— do 5·50, bób 8·— do 14·50, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·25 do 5·75, rzepak zimowy 14·— do 14·75, rzepak letni —·— do —·—, lnianka 10·50 do 11·25, nasienie lniane 9·50 do 10·—, koniczyna 65·— do 70·—, kminek 21·— do 22·—, anyż —·— do —·—, anyż płaski 25·— do 26·—.

Spirytus gotowy za 10.000 liter proc. złr. 29·—.

Waluta: marek 58·70 rubel złr. 1·16¾, napoleondor złr. 9·48.

Przegląd polityczny.

Lwów dnia 3. stycznia.

[illegible]

Na posiedzeniu komisji przemysłowej Izby panów hr. Blome, jako referent, chciał ostro postawić sprawę uzyskania świadectwa uzdolnienia, a co się tyczy praw cechowych pójść dalej niżeli Izba posłów, ale większość komisji nie zgodziła się na to, głównie ze względu na to, że ustawa jak najrychlej powinna być uchwalona. Jest więc pewnem, że sprawdzi się to co już donosiliśmy dawniej, że Izba panów przyjmie całą nowelę w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę deputowanych.

Köln. Ztg. nie przestaje pracować nad dalszem rozwijaniem horoskopu zawikłań pomiędzy Austrją a Rosją. Na zakończenie starego roku pisze wiedeński jej korespondent: „Według wskazówek zasięgniętych od osób, mających ścisłe stosunki z ludźmi, robiącymi politykę, kierunek polityki austrjackiej w kwestji wschodniej, jak się zdaje, wszedł znowu w ostatnich czasach na tory akademiczno-ruchliwsze. Słychać tu i ówdzie „o trzecim(!) podziale Polski," przyczem chodzi tylko o to, co począć ze Stambułem. Dodaję, że sprawa ta poruszoną została podczas pobytu Giersa we Varzinie, jako też w Rzymie, a niemniej ma być poruszoną, skoro Giers wstąpi do Wiednia. Jest mowa o dalszej okupacji sandżaku nowobazarskiego. Nie twierdzę jednak, aby to miało nastąpić w najbliższym czasie. Uwagi godna, że z powodu jubileuszu Habsburgów kierowniczy dziennik angielski szczegółowo rozbiera kwestję: „Rosja-Austrja na Wschodzie", czyniąc przygrywkę do tego „trzeciego podziału", przyczem Anglja zaspokojona Egiptem, ma pozostać na boku, a Austrja i Rosja główną odegrać rolę. Znajdujemy się w stadjum przygotowawczem tych układów, i nikt nie może przewidzieć, do jakiego stadjum posuną się te rokowania, jeśli Giers zjedzie do Wiednia, pomówi z Kalnokym, i poinformuje się o usposobieniach sfer decydujących — do których Kalnoky nie należy. W ogóle w tym roku będziemy wiele słyszeć i czytać o austrjackiej polityce na Wschodzie."

Już sam frazes „o trzecim podziale Polski" wskazuje, że indywiduum piszące o tych pogłoskach, nieświadome nawet dziejów, czerpało samo z siebie, i nie od osób dobrze poinformowanych. Nie podlega wątliwości, że gotują się zawikłania, ale z pewnością na innych podstawach, i bardzo być może, iż w związku z niemi zostaje wieść o zachwianem stanowisku hr. Kalnoky'ego, i o poufnych porozumiewaniach się z Andrassym.

Według *Germanji* mają dopiero obecnie wychodzić na jaw bezpośrednie cele alarmujących wieści berlińskich o zbrojeniu się Rosji. Oto oprócz położenia drugiego toru na kolejach wschodnich ma mieć rząd niemiecki zamiar pomnożenia artylerji polnej, a to ze względu na to, że Francja w razie wojny ma o 564 dział, Rosja zaś o 440 więcej niż Niemcy.

Arcyksiąże Rudolf wyjedzie 10. lutego do Dalmacji, a prawdopodobnie także do Albanii.

Köln. Ztg. donosi z Paryża: W kołach ambasady upatrują przyczynę samobójstwa Wimpffena w części w sprzeczce, jaką tenże miał z żoną, w części w powodach politycznych, a wreszcie w kłopotach finansowych. W ostatnich czasach widoczne były u Wimpffena znamiona obłąkania; od sześciu dni nosił on przy sobie rewolwer.

W skutek energicznego artykułu, w którym dziennik *Rassegna* oskarżał emigrantów tryesteńskich o postępowanie nieszlachetne, awanturnicze i niepatrjotyczne, odbył się pojedynek na pałasze pomiędzy redaktorem *Rassegna* p. Toracca a niejakim Tamburlinim. Toracca dosyć ciężko raniony w czoło.

O przeniesieniu więzienia stanu do Schlüsselburga i skazaniu 36 żołnierzy, za ułatwianie korespondencji więźniom doszły do wiadomości następujące szczegóły; W ostatnim procesie politycznym okazało się, że więźniowie komunikowali się z pozostającymi na wolności. Na jednym z targów miejskich urządzony był rodzaj biura pocztowego nihilistów, które pośredniczyło w przesyłce listów. Widywano tam często Perowską i Żelabowa. Tym sposobem łatwo pojąć, że nihiliści byli dokładnie uwiadomieni o wszystkiem co działo się w więzieniu.

Z Paryża donoszą, że przyjaciele Gambetty i „politycy odwetu" są z powodu śmierci jego w rozpaczy, minister Tirard jest bardzo przygnębiony, ciało zaś dyplomatyczne milczy jak grób. Masy ludności paryskiej charakteryzuje — ciekawość i dziwna obojętność, natomiast świat finansowy jest wielce zaniepokojony i pełen obaw.

Gambetta będzie pochowany w Nicei przy grobie matki.

Poseł niemiecki ks. Hohenlohe, przybył dnia 31. zm. z powrotem do Paryża.

Budżet turecki wykazał wielkie niedobory. Z tego powodu na rozkaz sułtana poczyniono redukcje w armji, w administracji i w liście cywilnej, wskutek czego deficyt zmniejszył się i wynosi tylko 2½ miljona funtów.

Dnia 31. grudnia odjechało do Ameryki z Brodów ostatnich 39 wychodźców żydowskich, a komitet zajmujący się emigracją żydów rozwiązał się.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(R.) **Wiedeń** 3. stycznia. Doniesienie dzienników, jakoby niektórzy członkowie komisji oszczędnościowej nie bywali na posiedzeniach i prace tej komisji nie postępowały z powodu objawiającej się apatji, jest bezpodstawnem. Przeciwnie czynności komisji z ostatnich czasów są rękojmią, że całe jej zadanie będzie najdalej do Wielkiejnocy spełnionem. Oprócz kilku postanowień drobniejszych powzięła już komisja stanowczą uchwałę co do władz skarbowych i powierzyła referat hr. Ryszardowi Belcrediemu. Jakkolwiek organizacja władz administracyjnych i sądowych nie została jeszcze uchwaloną, lecz już z toku dyskusji można przypuszczać, że komisja nie zaproponuje rządowi zwinięcia któregokolwiek sądu wyższego lub krajowej władzy administracyjnej, a tem mniej rządu krajowego na Bukowinie, którego połączenie z namiestnictwem lwowskiem byłoby wprost niewykonalnem, z powodu trudności pod względem języka urzędowego.

(D) **Wiedeń** 3. stycznia. Z powodu deszczu wezbrał wczoraj Dunaj, i zagroził powodzią. Wykomenderowano więc natychmiast straż policyjną i wojsko na wszystkie punkta niebezpieczne.

(R.) **Wiedeń** 3. stycznia. Na giełdzie rozeszła się wczoraj wieczorem pogłoska, że hr. Andrassy obejmie napowrót tekę ministerstwa spraw zagranicznych.

Z największą rezerwą należy przyjąć drugą pogłoskę, że cesarz zasięgał w ostatnich dniach zdania tak hr. Andrassego, jak i bar. Kallaya o teraźniejszych stosunkach pod względem polityki zagranicznej.

(D.) **Wiedeń** 3. stycznia. Minister handlu ogłasza dla wszystkich krajów koronnych spis urzędów pocztowych przeznaczonych na zbiorowe kasy oszczędności. Pocztowe kasy oszczędności rozpoczną swoją funkcję dnia 12. stycznia i będą tegoż dnia już w posiadaniu wszystkich potrzebnych formularzy, aby mogły bezzwłocznie służyć publiczności. Równocześnie zacznie funkcjonować Rada dla pocztowych kas oszczędności, której presydenta zamianuje cesarz, a członków ministerstwo handlu.

Paryż 3. stycznia. Zwłoki Gambetty, mocno zmienione, złożono wczoraj do trumny, i sprowadzono do pomieszkania w mieście Rue St. Didier. Sekcję ich uskutecznił prof. Bronardel, który nie znał Gambetty. Znajomi lekarze nie mieli na to odwagi. Protokół oględzin będzie prawdopodobnie ogłoszony.

Stambuł 3. stycznia. Tutejsza ambasada austrjacka zajmuje się wiele agitacjami rosyjskiemi w Armenji. Mniemają jednak, że obecnie nastało większe prawdopodobieństwo pokoju, skoro umarł Gambetta, uchodzący za zwolennika sojuszu Francji z Rosją.

Wiedeń 3. stycznia. „Wiener Zeitung" ogłasza nominację prywatnego docenta uniwersytetu lipskiego, dr. Wilhelma Michała Antoniego Creizenacha nadzwyczajnym profesorem języka niemieckiego i literatury w uniwersytecie Jagiellońskim.

Prof zakładu położniczego w Czerniowcach, radca ces. dr. Ferdynand Skibiński, otrzymał tytuł radcy rządowego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 2. stycznia. Według ostatnich autentycznych wiadomości, jakie tu nadeszły, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż ambasador hr. Wimpffen, w napadzie nagłego szału, targnął się na swe życie. Niektóre ustępy w pozostawionych listach są dowodem, iż zmarły pozostawał przez kilka ostatnich dni w stanie silnego podrażnienia nerwowego, które pod wpływem „idée fixe" przeszło w szał ostry. Wszelkie obiegające pogłoski o innej natury przyczynach samobójstwa pozbawione są zatem wszelkiej podstawy. Stosunki majątkowe zmarłego są w jak największym parządku.

Paryż 3. stycznia. Na pogrzebie Wimpffena było obecnych kilku ministrów. Jutro zwłoki Gambetty przewiezione zostaną do pałacu Burbonów. Pogrzeb, który się odbędzie w piątek w południe, urządzony zostanie jako uroczystość urzędowa w sposób wspaniały. Zwłoki pogrzebane zostaną na Père Lachaise. Cała załoga paryzka wystąpi na pogrzebie, grono dyplomatów in corpore. W południe odbył się pogrzeb Wimpffena, przy udziale reprezentantów Grevyego, Duclerca, grona dyplomatów i dygnitarzy. Brygada piechoty spełniała obowiązki honorowe. Sekcja zwłok Gambetty wykazała perityphlitis, jątrzenie było powodem śmierci. Oprócz skaleczenia częściowego kiszek, nie było ran innych. Ciało zabalsamowane dziś sprowadzone zostanie do Paryża.

Paryż 3. stycznia. Dr. James skonstatował, że powodem samobójstwa Wimpffena było tylko przypadkowe rozdrażnienie umysłu. Zwłoki zostały dzisiaj umieszczone w krypcie kościoła św. Klotyldy, jutro zaś zostaną przewiezione do Gracu.

Petersburg 3. grudnia. *Gołos* pisze: Gambetta nigdy od r. 1870 nie przestał zwracać uwagi na zbliżenie się do Rosji; urzeczywistnienie tej myśli stało się z jego śmiercią niemożliwością.

Petersburg 3. stycznia, *Journal de St. Petersburg* pisze: Sława Gambetty już się zmniejszała, stanowisko jego było mocno zachwiane. Strata jego nie jest niebezpieczną dla interesów jego narodu.

Linc 3. grudnia. Według depeszy z Ottenheim przerwały most fale wraz z ludźmi znajdującymi się na nim chwilowo. Przygotowano tu wszystko, aby most ten pochwycić. Deszcz leje, Dunaj bezustannie się podnosi.

Grac 3. stycznia. W Mürzthal i Fölzthal, z powodu deszczu ciągłego, nastąpiła powódź.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Lwów 2. stycznia. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika á 200 złr. 291·— — 295·—, kolei Lwow.-Czern.-Jassy 165·— — 168·—, Banku hipot. galicyj. 297·— — 303·—, Banku kred. gal. 250·— — 255·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Tow. kredyt. gal. ziem. 5% 98·20 — 99·20, Tow. kredyt. gal. ziem. 4% 89·— — 90·50, Tow. kredyt. gal. ziem. 5% 98·20 do 99·20, Tow. kredyt. gal. ziem. 4% 87 — do 88·50, Banku hip. gal. 6% 100·75 do 101·75, Banku hip. gal. 5% 97·— do 98·—, Banku hip. galic. z 5% prem. 100·50 do 101·50. III. Listy dłużne na 100 złr. Gal. zakł. kred. włośc. 6% 100·50 do 102·— Galic. zakład. kredytytowe włośc. 5% 93·50 do 95·—, Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w l. 15 —·— do —·—. IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galicyj. 5% 97·40 do 98·50, Komunalne gal. Zakł. kredyt. włośc. 6% 100·— do 101·50, Pożyczki kraj. z 1873 6% 100·75 do 102·—, Losy miasta Krakowa 19·— do 21·—, Losy miasta Stanisławowa 23·50 do 25·50. V. Monety. Dukat holenderski 5·54 do 5·64, Dukat cesarski 5·56 do 5·66, Napoleondor 9·45 do 9·55, Półimperjał rosyjski 9·74 do 9·84, Rubel rosyjski srebrny 1·52 do 1·62, Rubel rosyjski papier. 1·15 do 1·17, 100 marek niemieck. 58·45 do 59·35, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycyj znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń 3. stycznia godzina 10 min. 40. Akcje kredytowe 283·30, Anglo-Austr. 116·25, Akcje banku Union 111·50, Kolej Karola Ludwika 293·50, Połudn. 136·—, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. bankn hipot —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·48, Rubel papierowy 1·16½. Usposobienie: stałe.

Wiedeń 1. stycznia godzina 1 min. 55. Losy kredytowe —·—, Węg. akcje kredyt 269·50, Akcje anglo-austr 115·50, Akcje banku Union 111·25 Akcje Karola Ludwika 292·—, Akcje kolei północnej 269·, Akcje kolei południowej 135·75, Akcje kolei Alföldzkiej 166·50, Akcje kolei Elżbiety 208·—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy —·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 93·50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97·25 Losy regulacji Cisy 109·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·05, Akcje banku związkowego 105·20, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·16, Węgierskie losy 113·50, Mark niemiecki —·—. Usposobienie: słabe.

Wiedeń 2. stycznia godzina 5 min. 40. Jednolity dług państwa w banknotach 76·70, w srebrze 77·30, Renta w złocie 95·15. 5% austr. renta marcowa 91·10, Akcje banku wiedeńskiego 830·—, kredytowego 279·80, Londyn 119·35, Srebro —·—, Napoleondor 9·48, Dukat ces men. 5·65, 100 marek niemieckich 58·70.

Paryż 3% Renta 79·35.

Berlin 2. stycznia godzina 5 minut 40. Rosyjskie banknoty 199·75, Akcje kredytowe 493·—, Lombardy 232·50, Galicyjskie 125·20, Kolei rumuńskiej —·—, Austrjackie banknoty 170·20. Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.

Telegramy zbożowe z dnia 2. stycznia. — Wiedeń: Pszenica 9.75 do 10·50 złr., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·—, do —·— zł., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 31·— do 31·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na wiosnę) 9·58 do 9·60 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13⅛ zł., Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 180·50 m., żyto —·— m., spirytus loco 51·60 m., olej rzepakowy 65·50 m. Paryż: mąki 159 klgr. 57·75 fr., olej rzepakowy 85·50, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 3. stycznia: 14·25 do —·—, Brema: 7·55 do 7·60, Hamburg: 7·50, na grudzień 7·60, na styczeń-marzec 7·75, Antwerpja: na grudzień 19·½. Nowy York: 7½. Filadelfja: 7¼.

Przyjechali do Lwowa dnia 3. stycznia.

HOTEL ŻORZA. A. br. Łoś z Bortkowa, N. hr. hr. Potocki z Marjampola, W. hr. Ledóchowski z Wołynia, S. hr. Badeni z Radziechowa, S. Matkowski z Jezierzan, M. Rodakowski ze Stanisławowa, A. Jędrzejowicz z Zaczernia, K. Ochocki z Białobożnicy.

HOTEL WARSZAWSKI. S. Piegłowski ze Śniatynki, K. Strasser z Bóbrki, J. Beiselman z Brigidau, F. Stormke ze Złoczowa, L. Leo z Bułgarji.

HOTEL ANGIELSKI. G. Kamiński z Laszek górnych, A. Trzeciak z Podola rosyjskiego, A. Zabierzewski z Brzeziny, S. Lewin ze Stawisk, A. Wiśniewski z Hnizdyczowa, W. Bodyński ze Złoczowa, A. Rybicki z Rzeszowa, J. Steierman z Sambora.

HOTEL LANGA. M. Samueli z Bukaresztu, E. Wiesner z Wiednia, A. Herman z Drezna.

Pociągi kolejowe.

ODCHODZĄ ZE LWOWA.

Według zegaru lwowskiego.

DO KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 53 rano (pociąg osobowy), o godz. 5 m. 9 po południu (pociąg mięszany).

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z dworca lwowskiego głównego o godz. 6 rano pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z dworca na Podzamczu) o godz. 6 rano m. 10 (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór (pociąg mięsz.).

DO STANISŁAWOWA: (na Stryj) o godz. 7 m. 5 (pociąg mięszany), wieczór o godz. 5 min. 45 (pociąg omnibusowy).

PRZYCHODZĄ DO LWOWA.

Według zegaru lwowskiego.

Z KRAKOWA: o godzinie 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 27 wieczór (pociąg osobowy), o godz. 11 min. 20 przed południem (pociąg mięszany).

Chustki włóczkowe
Spodnice wełniane i trykotowe.
Kamasze, Meszciki filcowe.
Kalosze rosyjskie.
2572 9—0 6

Wypróbowane i nieomylne środki
zamieniające włosy w jednej chwili na kolor blond, brunatny lub czarny, a mianowicie: Eau Gaulloise, Eau Dorat, Nigritine Végétale, „Gellé Freres," Orinaliue Végétale, „Dr. James Smithson," Melanogene de Diequemare aine, Ekstrakt i Pomadę Orzechową A. Maczuskiego i inne.

WODY PIĘKNOŚCI
Lait Antéphélique ou Lait Candés, Eau de Lys, Eau de Princesses, Eau Tonique, Diquemare ainé, Tolutine, Athéniene. Vinaigre de Toillette, **Róż nieszkodliwy „Carthamine"** dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.
POMADKĘ POZIOMKOWĄ
do zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

„IXORA" najnowsze wytwory toaletowe, Perfumy, Mydła, Fiksatory, Papierki wonne, **„Pomade Ixora"** de Pinaua, Violetta, L'Ylang-Ylang, Japońska, Rezedowa, Hinowa, Poziomkowa, Hubigant-Chardin, Sociéte Hygenique i wiele innych. Pouder Veloutine.
WODĘ KOLOŃSKĄ
Wodę Anaterynową, Pasty i Proszki do czyszczenia zębów.

Poleca powszechnie znany z taniości i doborowego towaru
MAGAZYN DAMSKI
Kamila Strzyżowskiego
przy ulicy Halickiej pod l. 4, we Lwowie.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i jak najakuratniej.

Frou-Frou-
łańcuszki podwójne,



nie do odróżnienia od złota pradziwego. Łańcuszek podwójny z medaljonem 4 złr. Złote wałeczkowe łańcuszki fasonowe, wierne kopje łańcuszków szczerozłotych 4, 5, 6, 8 złr. **Zapłacę potrójną kwotę**, jeżeli kupiony u mnie wałeczkowy łańcuszek złoty zczernieje.

Łańcuszki damskie do zegarków z kutasikiem 3 złr. 50 ct. 3004 4-5

M. Munk jr.,
Wiedeń, Wollzeile, I, 35.
Ostrzegam przed naśladownictwem.

TAMAR INDIEN
GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY
przeciw ZATWARDZENIU
Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.
Najprzyjemniéjszy środek dla dzieci.
SKŁAD WE LWOWIE: w Aptekach pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego.
W PARYŻU: GRILLON, Aptekarz, 27, przy ulicy Rambuteau, 27

NAGRODA **16,600** FRANCS

QUINA LAROCHE
ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jéj uznaną została w słabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

W Warszawie dostać można w aptekach pp. Dr. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogórskiego i w składach materyałów aptecznych pp. Spiessa i Mrozowskiego, L. Zieminskiego, Cierzputowskiego, etc.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, A. Sklepińskiego, Ruckera, Naklika.

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

W niedokrewności, bladaczce i w **patologicznych wypadkach** braku regularności, **udziela skutecznej** pomocy **specjalista chorób tajemniczych, praktyczny lekarz Medycyny, Chirurgji i Akuszerji**

JAN KURPIEL
przy ul. Wałowej pod l. 3.,
I-sze piętro.
Ordynuje od godziny 9. do 12. i od 2 do 6. 1017 27—0

Nowe Łazienki „Diany"
we Lwowie
przy ulicy Słowackiego liczba 2.

2580 1—0

Ceny kąpieli:

Wanna porcelanowa z tuszem i bielizną	1 zł.	— ct.
„ marmurowa „ „	— „	90 „
„ cynkowa „ „	— „	55 „
„ metalowa „ „	— „	40 „

Otwarte od 6. rano do 10. wieczór.
Kąpiele słodowe, żelazne, siarczane, mydlane, tudzież hydropatyczne sporządza się na żądanie.
Również dostarcza się kąpiel do domu.
Do abonamentu na 10 kąpieli dodaje się dwa bilety wolne.

OGŁOSZENIE.

W myśl §. 30. U. o R. p. wykłada Wydział powiatowy Budżet na rok 1883, jak też rachunki w biurze swem do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie. O czem podaje do publicznej wiadomości.

Mościska 29. grudnia 1882.

1127 1—3 **Zygmunt Zuker.**

CHOROBY SYFILITYCZNE
mianowicie: upławy tak u mężczyzn jak u kobiet i wrzody, leczy szybko i gruntownie bez przerwy zatrudnienia, podług metody najnowszej od lat 20 prakt. lekarz medyc. chirurg. i akuszer 3064 6—10

S. URICH.
Mieszka przy ulicy Żółkiewskiej l. 26.
Ordynuje codzień od 9—11 przed połud. i od 2—5 po południu.
Wynagrodzenie umiarkowane.

Józef Huttar
krawiec teatralny z Wiednia,
wykonuje wszelkie
KOSTJUMY
na bale maskowe,
oraz **wypożycza** całkiem nowe eleganckie KOSTJUMY po miernych cenach.

Zamówienia przyjmuje i z prowincji za pobraniem pocztowem.

Mieszka: *Ulica Krasickich l. 7 w parterze.*

Maszanckie
jabłka 2 złr., ogórki stołowe 2 złr., Mixed Pikles 3 złr., rozsyła wolne od porta
Ludwik Seel,
Islowitz na Morawji.

Nowo urządzony handel
PŁÓCIEN i BIELIZNY
JANA RIEDLA
we Lwowie,



2854 1—0

poleca najtaniej
Koszule salonowe
po złr. 1·75, 2, 2·36, 2·60, 3, 3·50, 4.
Kalesony
po złr. 1·25, 1·45, 1·80, 2 i 2·20.
Kołnierze, Mankiety, Krawaty,
Skarpetki i Pończochy.
Na żądanie szczegółowe cenniki.

NA ŁYSINY



siwienie włosów i łupież
okazuje się według nadchodzących zaświadczeń i podziękowań jedynie
Olej tanninowy
Dr. MORASA.

Wielorakie lekarstwa nie mogły mi pomódz na wypadanie włosów, aż za poradą mojego lekarza spróbowałem tanninowego oleju Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął złe. Stosownie tedy do zasługi oddaję niniejszem publiczną pochwałę temu preparatowi, a jego wynalazcy najgorętsze podziękowanie.

Praga, 10. lutego 1877. **Kinsky.**

Panie aptekarzu Józefie Fürst w Pradze!

Z radością mogę pana zawiadomić, że olej tanninowy dr. Morasa, zastanowił, całkiem wypadanie włosów, które już przez dwa lata trwało. Spodziewam się za pomocą tego środka dostać znowu poprzedni mój piękny zarost.

Marienbad 18. sierpnia 1879. **Marja v. Zaremba.**

Wielmożny Panie!

Nie jestto nic przyjemnego, jeżeli się w trzydziestym roku życia ma łysinę. Gdybym nie używał był oleju tanninowego dr. Morasa, to byłbym dziś już młodym starcem. Środek ten dokazał u mnie cudów, co także wszyscy potwierdzą, którzy mnie znają. Proszę mi tedy i t. d. Wdzięczny

Bukowa 2. stycznia 1880. **Jarosław Brtikol,** rządca dóbr.

Sprzedaje się we flaszkach po **2 i 1 złr.** we Lwowie u **Zygmanta Ruckera**, aptekarza pod „Srebrnym Orłem" ulica Krakowska, a w Czerniowcach u J. Golichowskiego, aptekarza „pod Opatrznością." 2607 30—0

!!!!!Najtańsze wydawnictwa polskie!!!!!

!!!!!Numera okazowe wysyła się gratis i franco!!!!!

Wydawnictwa księgarni K. Łukaszewicza we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty
na
„Przyjaciela domowego" i „Gazetę wiejską"
i Bibliotekę domową

r. 1883. 3098 4—0

„Przyjaciel domowy" zamieszcza w swych łamach doborowe powieści, biografie, artykuły w sprawach społecznych, sprawozdania o najnowszych wynalazkach, tudzież oce[...] graficzne, przeglądy z chwili bieżącej, kron[...] maitości, zagadki, szarady, porady dla gosp[...]

Cena z przesyłką rocznie 2·20 [...]

„Gazeta wiejska" wychodzi obok „Przyja[...] swym czytelnikom popularne artykuły gospodarskie, treściwe rozprawki ekonomiczne, rady i przestrogi dla gospodarzy wiejskich, przegląd donioślejszych wypadków politycznych, kronikę spraw krajowych i odcinek powieściowy.

Cena rocznie 2 złr. półrocznie 1 złr.

„Biblioteka domowa"

najtańsze wydawnictwo zeszytowe zamieszcza arcydzieła powieściowe najlepszych autorów, a format tego wydawnictwa książkowy umożliwia czytelnikom za bajeczną cenę w ciągu roku dojść do poważnej biblioteki.

Cena rocznie 6 złr. półrocznie 3 złr. kwartalnie 1·60.

!!Premjum!!

Przedpłaciciele któregokolwlek z powyższych pism otrzymają natychmiast po nadesłaniu prenumeraty za dopłatą 1 złr. 40 cnt. dwa piękne krajobrazy:

„Burza w górach" i „Alpy"
wartości 6 złr.

tudzież **trzy utwory** napisane w patryotycznym duchu nie ponosząc kosztów przesyłki i opakowania.

Przedpłatę przesyłać należy do księgarni wydawniczej **K. Łukaszewicza** we Lwowie ulica Halicka l. 50.

!!!!!Najtańsze wydawnictwa polskie!!!!!

!!!!!Numera okazowe wysyła się gratis i franco!!!!!

Praktyczny administrator
przybyły z za granicy, w gospodarstwie wiejskiem specjalnie obznajomiony, w sile wieku, znający języki: polski, niemiecki, rosyjski i rachunkowość; poszukuje posady zarządcy dóbr, hotelu, fabryk, kasjera, kontrolora, lub magazyniera we Lwowie lub na prowincji. Prócz rekomendacji, i chlubnych świadectw, złożyć może odpowiednią kaucję. Wiadomość w gmachu teatralnym nr. 48. 1117 (2—4)

Kamień budowlany
plaskowiec najlepszej jakości, po najtańszych cenach dostarcza państwo **Pustomyty koleją do Lwowa**, a mianowicie: cokle, bindery podwójniaki, płytki do brukowania dziedzińców i chodników, tudzież **twardy kamień do szutrowania gościńców.** Na zamówienie wyrabiają się **kwadry i płyty dowolnej wielkości** do grobowców, balkonów, schodów itp. **Ewentualnie cały kamieniołom do wydzierżawienia.**
Zamówienia w hotelu **Langa** we Lwowie. 3013 8—0

Dr. CHABLE ul. Vivienne, 36 w Paryżu.
DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilityczne, czyści krew.**
POMADA przeciw liszajom, wyrzutom.
KĄPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym 2864 4—32
PLUS DE COPAHU
SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonorele, utraty nasienia i upławy białe.**

Dra Pattisona
Wata goścowa
przynosi natychmiastową ulgę i leczy szybko 2699 (3—4)
gościec i reumatyzmy
wszelkiego rodzaju, jako to: w szyi, w twarzy, w piersiach, ból zębów, gościec w głowie, w rękach, w kolanach, rwanie w członkach, ból w krzyżach i lędźwiach.

W aptekach po 70 ct. w półpacz. po 40 ct. u Zygmunta Ruckera w aptece pod srebrnym orłem i u H. Blumenfelda w aptece pod złotym słoniem Lwowewie.

KSIĘGARNIA
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
otrzymała na skład główny:

Cecylia, Sas-Łada. Wbrew obowiązkom. Powieść współczesna złr. 2·80.

Rudnicka Zofia. Miłość i wola. Powieść współczesna. Cena złr. 2·20. 1087 2—3

Odpowiedź na mowę ks. Naumowicza, czytaną w obronie swej złej sprawy, publicznie w Sądzie na dniu 23. czerwca 1882 we Lwowie. Cena 50 ct.

(Z przesełką pod opaską 55 ct.)

CENNIK.
HANDEL 1003 1—0 3
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie

uskutecznia łaskawe zamówienia bezzwłocznie. Przy zamówie[...]ówkę lub zaliczkę w kwocie 50 złr. naraz, [...]ania, odstawia koleją do ostatniej stacji franko.

[...]wy.		Sosy i Musztarda.	
[...]yjski . . .	3·60	Befstek soja	1·20
„ francuski w puszkach .	1·20	Uniwersal Relisch	1·40
Szampiony fr. w puszkach . . .	1·20	Truflowy sos	1·40
Szparagi olbrz. 1/1 p. zł. 6, 1/2 p.	3·50	**Musztarda** z Bordeaux:	
Mixed Pikles w słoikach . . .	—·84	Diaphantes słoik	50 i 80
Oliwki francus. w occie	1·20	Girondine 1/2	60 i 1·—
Kaparki franc. kilo	1·44	Angielska pakiet	16 i 32
„ drobniuchne słoik . . .	—·80	Düsseldorfska, jak fr. kilo . . .	—·80
Trufle perigord w puszk. . . .	3·80	„ słoik . .	35·—
„ w słoikach	1·50, 2·50	Kremska płynna 1/1 fl.	70·—
Grzyby suszone wybierane . . .	2·50	„ 1/2 35 ct. 1/4	—·18
Sardynki franc.	75, 1·10	Oliwa najprzed. 1/1 fl.	1·—
„ „ Grado . .	35, 40, 60	„ „ nicejska kilo .	1·50
Moskale sardel. rosyjskie szt. .	—·4	„ we flaszkach 10, 18, 30, 60 i	1·—
„ oryg. faseczka	2·30	Ocet winny we flaszk.	—·35
Śledzie holend. mlecz. sztuka .	—·12	„ owocowy litra . . . 8, 16 i	24
„ szkockie	ct. 7. 8	„ franc. winny estrag. . 70 i	1·40
Sardele kilo	1·44	Ser szwajcarski krajowy . . .	—·96
Łososio śledzie norwegskie szt.	—·18	„ Ementalski	1·60
		„ Parmezański do tarcia . . .	2·40
		Bryndza wyśmienita	—·80
		Masło zawsze świeże i kuchenne.	

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy hipoteczne
jako też
5% Premiowane listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja,

są w tym kantorze do nabycia. 2576 1—0

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Magazyn Nowości i Drobiazgowy 2600 34—?
W. BYSTRZONOWSKIEGO
Lwów, ulica Halicka l. 18.
poleca świeże transporta najtaniej po cenach stałych:

Chustki włóczkowe i barasowe od 1 do 6 złr.
Chustki jedwabne na szyję od 10 ct. do 5 złr.
Kryzy w stu wzorach od 10 ct. do 1 złr.
Oficerskie kołnierzyki w garn. haft. 1·60 do 2·40.
Kokardy, szaliki damskie po 50, 60, 80 ct. 1 do 3 złr.
Welony gazowe na łokcie w różnych kolorach.
Welony koronkowe i ślubne białe.
Kwiaty francuskie w garniturach pojedyncze.
Pióra strusie i fantastyczne, oraz kapelusze z piór.
Hafty saskie do bielizny sztuka 4½ metra od 60 ct. do 3 złr.
Kołnierzyki haftowane w garnitur. po 90 ct. 1·50, 2, 2·50 do 6 złr.
Kołnierzyki gładkie i Manszety męskie i damskie.
Koronki, Chusteczki koronkowe.
Wstążki, Aksamitki, Krepy, Grenadiny.
Parasole jedwabne po 5, 6, 7, 8 złr. i wyżej, wełniane 1·20, 1·80, 2, 3 i 4 złr.

Grzebienie, Szczotki, Szczoteczki do rąk i zębów.
Krawaty męskie, Kokardy po 30, 50, 60 ct. do 1 złr.
Krawaty męskie długie po 30, 50, 80 ct. do 1·50.
Krawaty męskie szerokie po 50, 80 ct. 1·20, 1·60, i 2·50.
Szpinki do krawat po 20, 40 ct., 1, 1·50 i 2 złr.
Szpinki do manszet z maszynkami od 10 ct. do 2·50.
Rękawiczki męskie stebnowane w różnych kolorach po 1·30, podwójnie szyte po 1·80.
Rękawiczki damskie glase i duńskie.
Szelki angielskie po 50, 80 ct., 1, 1·50 i 2 złr.
Korale prawdziwe w długie konary po 90 ct. 1·50.
Korale prawdziwe okrągłe po 4, 7, 8·50, 12.
Wstążki białe szerokie do wieńców.
Wodę prawdziwą kolońską po 50 ct., 1, 1·60, 3.
Mydła toaletowe, Perfumy, Pudry i wszelkie przybory toaletowe.
Szutazie do wyszywania sukień.

Bawełny, wszelkie gatunki nici, jedwab, półjedwab, igły, szpilki, włóczki, pasmanterje, taśmy, guziki, podszewki, oraz wszelkie przybory do szycia i haftu.

Sznurówki francuskie (Ceny zniżone) 1·20, 1·80, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5, 6, 8, 10 złr.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotną pocztą.

Towarzystwo wzajemnego kredytu
w Krakowie,

wypłaca członkom swym począwszy od 2. stycznia 1883 roku od udziałów wpłaconych przed 1. października 1882 roku

5 procent

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1882, który w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Fili we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

Zarazem zawiadamia Dyrekcja, że przyjmuje wkładki na książeczki także od osób nie będących członkami Towarzystwa i oprocentowuje po

4½% od dnia złożenia pieniędzy,

zwraca zaś do 1000 złr. bez wypowiedzenia,
nad 1000 złr. do 5000 złr. za 8-dniowem wypowiedzeniem,
„ 5000 „ „ 10000 „ „ 14-dniowem „

wyższe zaś wkładki za umówionem z Dyrekcją wypowiedzeniem.

Dawniej na 4% złożone wkładki od dnia 1. stycznia 1883 roku po 4½% oprocentowane będą. 1125 1—1

(Przedruku nie opłacamy).

Dyrekcja.

Schlenker & Weymann
Dom bankowy i komisowy
Wiedeń, Schottenring l. 23
poleca się do zakupna i sprzedaży wszystkich gatunków
papierów wartościowych, walut itp.
Spekulacyj na giełdzie dokonywa jak najściślej.
Rad udziela z wszelką gotowością na żądanie franco. 3012 8—10

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.